GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 112.** 24. września 1839.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Wyższéj Ormiańskiéj ulicy pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko na teraz drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 13. sierpnia r. b., raczył tymczasowie umieszczonego c. k. konzula jeneralnego Lionela barona **Rothschild**, szefa londyńskiego domu wexlowego Rothschilda, mianować najłaskawiéj rzeczywistym bezpłatnym c. k. konzulem jeneralnym w Londynie.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Panujący landgrabia Filip **Hessen-Homburg**, jenerał artyleryi i komenderujący jenerał w Iliryi, Środkowéj - Austryi i Tyrolu, został gubernatorem twierdzy związkowéj Moguncyi. — August hrabia **Leiningen-Westerburg**, feldmarszał-lejtnant i komendant wojskowy w Tyrolu, został wice-gubernatorem téjże związkowéj twierdzy. — Aloizy hrabia **Mazzuchelli**, jenerał artyleryi i komenderujący jenerał w Morawii i Szlązku, został gubernatorem twierdzy Mantui. — Laval hrabia **Nugent**, jenerał artyleryi, *ad latus* jenerała komenderującego w Iliryi, Środkowéj - Austryi i Tyrolu, został komenderującym jenerałem w Morawii i Szlązku. — Fryderyk Gustaw Karol baron **Langenau**, feldmarszał - lejtnant i jenerał komenderujący w Galicyi, został jenerałem komenderującym w Iliryi, Środkowéj - Austryi i Tyrolu. — Adam **Retsey de Retsé**, feldmarszał - lejtnant i dywizyjoner, został komenderującym jenerałem w **Galicyi** i otrzymał z uwolnieniem od tax godność tajnego radzcy. — Wilhelm książę **Bentheim - Steinfurt**, feldmarszał - lejtnant, komendant drugiego korpusu armii we Włoszech, został *ad latus* komenderującego jenerała w Dolnéj - Austryi. — Leopold baron **Geramb**, feldmarszał-lejtnant, *ad latus* komenderującego jenerała w banatsko-

)(

warasdyńsko - karłowieckiém pograniczu, został komendantem tego oddziału. — Fraúciszek baron Csorich de Monte Creto, feldmarszał-lejtnant i dywizyjoner, został wojskowym komendantem w Tyrolu. — Szymon Chevalier Fitzgerald, feldmarszał-lejtnant, komendant miasta i twierdzy Pragi, został komendantem twierdzy w Królogrodzie (*Königgrätz*). — Jan baron Paumgarten, feldmarszał-lejtnant i dywizyjoner, został komendantem miasta i twierdzy Pragi. — Wacław baron Watlet, feldmarszał-lejtnant, podporucznik c. k. piérwszéj gwardyi przybocznéj Arcyjerów, został porucznikiem, a Karol baron Fürstenwärter, feldmarszałlejtnant i komendant twierdzy Mantui, podporucznikiem téj gwardyi. — Wilhelm Lobenstein, jenerał-major, któremu dotychczas powierzony był kierunek spraw inspektora mundurów, został rzeczywistym inspektorem mundurów. — Berhard hrabia Caboga, jenerałmajor, najwyższy ochmistrz przy Arcyksiążętach, synach JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia Frańciszka, Księcia Modeny, wrócił znowu w służbę do korpusu c. k. inżénijerów, z umieszczeniem przy jeneralnéj dyrekcyi inżénijeryi.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Ces. król. nadworna komisyja nauk, dotychczasowego nauczyciela gramatykalnego w Samborze, Piotra Mayer, przeniosła w równym charakterze na własną prośbę do akademicznego gimnazyum we Lwowie.

W umieszczonym w »Gazecie Wiédeńskiéj« spisie 34 uczniów medyczno-chirurgicznéj akademii Józefińskiéj, którzy w roku szkolnym $18^{38}/_{39}$ stopień doktorów medycyny i chirurgii, przytém magistrów sztuki położniczéj i okulistyki otrzymali, czytamy jednego z Galicyi, Karola Biernackiego, rodem ze Staréj-soli.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 8. września zawiéra następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia poprzedniczego, o godzinie 1. po południu: »Don Carlos odesłał cały dwór swój i ministeryjum. — PP. de la Piscina, Erro i t. p. przybyli do Francyi. — Batalijony nawaryjskie dopuszczają się różnych bezprawi. Jenerała Moreno wczoraj w Urdax rozstrzélano.«

Moniteur z dnia 9. września mieści następującą drugą depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia poprzedniczego: »Pięćdziesiąt oficerów sztabowych i wiele innych do dworu Don Carlosa należących osób, także sześćdziesiąt podrzędnych oficerów i znaczna ilość dam z arcybiskupem Kuby (ojcem Cyrylem), uciekło dnia 6go do Aldudów; innych spodziéwano się tamże.«

Tenże dziennik z dnia 10. września zawiéra trzecią depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia poprzedniczego: »Don Carlos powołał do Lecumberry różne nawaryjskie batalijony; lecz nie usłuchano go dla panującéj w tém wojsku bezkarności. — Espartero miał dzisiaj rano z dwunastu batalijonami udać się do Tolozy, dla wyruszenia w pochód do Lecumberry. Wychodztwo trwa ciągle; wczoraj ośmdziesiąt oficerów przeszło pod Sarą przez granicę.«

Jenerał Espartero przesłał raport do Madrytu, w którym donosi o poddaniu się połowéj armii karlistowskiéj. W raporcie tym (według *Journal des Debats*) donosi on między innemi: »Zawarłem układ z jenerałem Maroto, w skutek którego w Bergarze pięć batalijonów dywizyi kastylijskiéj, trzy batalijony i cztéry kompanije z eskadrą dywizyi guipuzkoańskiéj, i ośm batalijonów dywizyi biskajskiéj, łączy się z armiją moją, przeciw któréj one w linii bojowéj stały. Byłem przed ich frontem, dodawałem im zapału i powiedziałem im, że pozyskały prawo do wiecznéj wdzięczności Hiszpanii. Wojsko to równie jak moje okazywało swój dobry sposób myślenia głośnemi okrzykami radości. Uściskałem publicznie jenerała Maroto.... Nie wątpię, że reszta wojska guipuzkoańskiego pójdzie za tym przykładem.« — Zarazem tenże *Journal des Debats* mieści urzędowy text układu Espartera z Marotem, który co do treści brzmi, jak następuje: 1) Espartero obowiązuje się zalecić Kortezom, by zezwoliły na tak zwane *Fueros* (swobody), lub na ich modyfikacyję. 2) Wszyscy oficerowie karlistowscy mają być w stopniach swoich potwierdzonymi i według tychże stopni rozdzielonymi w armii. 3) Oficerowie, chcący wyjść ze służby wojskowéj, doznawać będą opieki rządu. 4) Chcący na jakiś czas wyjechać za pozwoleniem za granicę, otrzymać mają żołd cztéromiesięczny. 5) Innym dywizyjom Nawarry i Alawy mają być te same zezwolenia uczynione, broń ma być Esparterowi wydaną, a jeńcy uwolnionymi.

Także w wojsku Cabrery odzywają się głosy za pokojem. Z Nawarry posłano doń liczne wezwania. Odtąd Cabrera wyprawił do Nawarry ze 60 gońców. Biskup Siguenzy naradziwszy się z Cabrerą, każdemu, kto pokój doradza, klątwą kościelną zagroził.

Don Carlos ogłosił Rafała Maroto za zdrajcę, zasługującego na wszelkie kary, zawarte w ustawach za zbrodnię zdrady stanu. Zarazem obwołał go za wyjętego z pod prawa i za będącego bez czci i wiary.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królestwo Ichmość Belgijscy zawinęli do Woolwich na statku parowym d. 6go września o godzinie 9téj zrana. — Także książę Ferdynand Sasko-Koburgski bawi jeszcze z familiją swoją w Windsorze, i ciągle utrzymuje się pogłoska o mających wkrótce nastąpić zaślubinach Jéj Król. Mości z księciem Koburgskim.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz d. 2. września do wszystkiéj w Birminghamie znajdującéj się londyńskiéj policyi, ażeby zabrała się do powrotu, ponieważ spokojność w Birminghamie jest już zupełnie przywrócona.

Standard donosi, że temi czasy przebywają w Londynie ajenci hiszpańscy, celem zawarcia pożyczki dla swojego rządu. Z początku nie słuchano bynajmniéj ich przedstawień, ale późniéj, po nadejściu najnowszych pomyślnych z Hiszpanii wiadomości, zaczęto wchodzić z nimi w układy. Asygnaty skarbowe Kuby mają stanowić część ofiarowanego bezpieczeństwa.

Dr. John Taylor oświadczył temi dniami w tak zwanym konwencie narodowym Chartystów, że w krótce zaprojektuje zupełne rozwiązanie tego zgromadzenia. Gdy usiłowania Chartystów w Anglii nie powiodły się, ci chcą raz jeszcze względem swéj sprawy doświadczać szczęścia w Szkocyi, jakoż w Glasgowie odbyło się już zgromadzenie deputowanych chartystowskich.

O'Connell w mowie, którą miał ostatnią razą w Dublinie, a w któréj zalecał podwojenie usiłowań ku uzupełnieniu listy wyborców, rzekł między innemi co następuje: »Chcemy tym sposobem przyprowadzić do skutku taki zapis wyborców, który niepodobném uczyni, ażeby losami Irlandyi dłużéj tacy jak Wellington, Peel, Lyndhurst i Brougham władali, to jest: jak ów Brougham, który się raz jak sowizdrzał bez muzgu i charakteru, drugi raz jak jenijusz okazuje. Każdy zapewne czytał jego skropiony łzami panegiryk na lorda Melbourne, w mowie mianéj w izbie wyższéj. Czytając tę pochwałę, dowiadywałem się zaraz, ażali nie był pijanym; jeźli był nim, to go przed towarzystwem wstrzemięźliwości oskarżę.« Zdaje się że PP. Brougham i O'Connell chcą jeden drugiego przesadzić w roli komików obu izb parlamentowych, i mało ich to pracy kosztuje gdy jednego dnia prawią sobie największe grubiaństwa, a nazajutrz znowu jeden drugiego za najlepszego patryjotę wychwala.

Dzień 24. sierpnia był piérwszą sobotą, w któréj w Londynie wprowadzono w moc prawną nową ustawę policyjną, nakazującą, ażeby domy szynkowne o północy zamkniętemi a dopiéro w niedzielę o godzinie piérwszéj otwartemi były. Szynki tą razą były przepełnione, goście bawili aż do ostatniéj chwili i z trudnością przyszło sługom policyjnym wypróżnić domy szynkowne. Ze wszech stron przybywali miłośnicy trunków z naczyniami różnego rodzaju, dla zaniesienia do domu tyle wódki i piwa, ażeby wystarczyło do czasu prawnego otwarcia szynków. Dobry skutek tego rozporządzenia policyjnego widocznie jednak czuć się dawał. Miasto iż przed aktem policyjnym zdarzało się zwykle w *Bowstreet* 50 do 60 przypadków opilstwa lub bójek po między pijanymi, tą razą policyja nie wielu tylko pijanym zabrała, a bójki ani jednéj nie było.

Bank Londynu zawiadomił z d. 5go b. m., że na dobre wexli chce pożyczać piéniądze po 6 procentu, lecz w kwotach nie mniejszych jak 2000 funt. ster., a które do dnia 18. października r. b. oddanemi być mają. Handel papiérami angielskiemi znowu się ożywił i zakupiono znaczną ilość *consolidów*. Papiéry hiszpańskie co raz bardziéj w górę idą.

Francyja.

Król, Królowa, księżniczki Adelaida i Klementyna, i książę Montpensier, w towarzystwie jenerała Athalin i pułkownika Dumas, przybyli do pałacu w St. Cloud d. 8. września o godzinie 11téj przed południem.

Achmet Fethi Basza, ambasador turecki na dworze Tuileryjów, odpłynął z Marsylii do Konstantynopola.

Moniteur Parisien pod d. 8. b. m. donosi, że rząd francuzki wysyła trzech komisarzy: kapitana Jardot, kapitana de la Gondie i szefa szwadronu Saragozę, do różnych oddziałów wojska krystynistowskiego w Hiszpanii, gdzie udadzą się do jenerałów: O'Donnela (głównie dowodzącego armiją centralną), Valdesa (w Katalonii) i Espartera (głównie dowodzącego armiją północną).

Minister wojny otworzył znowu zaciąg ochotników dla legii cudzoziemców. Hiszpanie są ciągle wyłączeni. Zaciągowym jak dotąd wyznaczony jest Tulon, z kąd do Afryki odpłyną.

Oficerowie francuzcy, których w służbę do armii perskiéj zaciągnięto, odjechali z Paryża w miejsce swojego przeznaczenia. Oprócz stopnia kapitańskiego, pobiérać mają w armii Szacha rocznego żołdu po 3000 franków.

Messager donosi, że burzyciele spokojności chcieli do zamachów politycznych użyć kłótni, wybuchłéj między francuzkimi a niemieckimi rzemieślnikami w Paryżu. Dnia 7. września w nocy poprzylepiano na placu Ba-

styili odezwy po murach, zawierające obelgi na Króla, przyczém grożąc śmiercią wzywano zostających bez chleba wyrobników, by się uzbroili na obalenie rządu, który jest całemu narodowi nienawistnym. Wyrobnicy spostrzegłszy zrana te odezwy, dali o tém znać policyi, która je pozrywać i sądom przesłać kazała.

Szwajcaryja.

W Zurychu pod d. 6. września r. b. wydano następujący Okólnik: »Wierni kochani Związkowi! Pospieszamy z doniesieniem Wam, wierni kochani Związkowi, że rząd kantonu Zurych, w skutek głośno wyrzeczonéj woli ludu, istotnie się dzisiaj rozwiązał. — Po zaburzeniu przez chwil kilka spokojności publicznéj, niżéj podpisani, ożywieni życzeniem zapobieżenia dalszym nieszczęściom, przyjęli na siebie tymczasowy kierunek sprawami publicznemi.

Połączonym usiłowaniom ich, które zgromadzona masa ludu powagą i umiarkowaniem życzliwie wspiérała, powiodło się spokojność i porządek przywrócić.

Jakoż ani bezpieczeństwa osób ani majątków nienaruszono i na przyszłość takowe zupełnie zabezpieczono.

Przynależy to do wielkiéj rady, którą na przyszły poniedziałek zwołano, i do téj, która po niéj może nastąpi, mieć o reorganizacyi władz wszystkich staranie.

Nam zaś zależy na tém, by Wam wierni kochani Związkowi już teraz dać wyraźne zapewnienie, że zaręczona przez wszystkie kantony konstytucyja kantonu Zurych bynajmniéj zmieniona nie będzie.

Gdy Was może znany nam Wasz pobratymczo-związkowy sposób myślenia skłoni, do dania kantonowi Zurych bez wezwania nawet czynnéj pomocy, więc oświadczamy Wam wierni kochani Związkowi niniejszém uroczyście, że zbrojnego wdania się ze strony innych związkowych kantonów w nasze sprawy wewnętrzne nie tylko za potrzebne nie uznajemy, ale i owszém uważamy takowe w każdym względzie za godne ubolewania, i nie tylko dla spokojności kantonu Zurych ale i dla innych związkowych kantonów za wielce niebezpieczne.

Odwołując się na kantonową udzielność naszę, a przeto wszelkiego wdania się ze strony innych kantonów jak najwyraźniéj nie przyjmując, pozwalamy sobie Was wierni kochani Związkowi uczynić na to uważnymi, że zbrojna interwencyja według brzmienia istnącego Związku stać się może tylko za wyraźném wezwaniem dotyczącego się kantonu, lub w skutek formalnéj uchwały Sejmu.

Powtarzamy, że podobna interwencyja w obecnéj chwili pociągnąć może tylko najsmutniejsze skutki i na wszelki przypadek uchybić zamierzonego przez Was pobratymczo-związkowego celu.

W radosnéj nadziei, że nowo-ukonstytuowane władze kantonu Zurych, będą mogły wkrótce, stosownie do godności tego dawnego związkowego kantonu, wykonać swoje tak kantonowe jakoteż związkowe zobowiązania, kończymy w tém pełném zaufania oczekiwaniu, że przez to w tych przykrych chwilach okażecie nam Wasz udział, jeżli na kanton Zurych zdacie zupełnie jego reorganizacyję.

Kończąc polecamy Was wierni kochani Związkowi wraz z nami opiece Wszechmocnego.«

Kantonu rządzącego tymczasowa uzupełniona rada Stanu. (Następują podpisy.)

Z Zurychu d. 8. września. Dnia dzisiejszego o godzinie czwartéj po południu, wojsko w liczném towarzystwie ludu i w obec przełożonych kościoła, zaniosło do grobu owych dziewięciu poległych w rozruchu z d. 6go b. m. W głębokim smutku postępowali za trunnami najbliżsi krewni. P. Pestalozzi miał na cześć ich w kościele kaznodziejskim mowę pogrzebową. — Jutro dnia 9go składająca urząd wielka rada zgromadzi się w kościele katedralnym.

Okolnik do członków Wielkiéj rady: »Wysoce-poważany Panie! Ponieważ wieść krąży, że rozdawaną jest datowana z Baden litografowana protestacyja prezydenta wielkiéj rady pana Furrer, przeciw zgromadzeniu wielkiéj rady, niżéj podpisana kancelaryja kantonu Zurych ma polecenie wezwać WPana, abyś nie słuchał żadnych napomnień, które otrzymałeś lub otrzymać możesz, lecz ażebyś wypełniając swój urzędowy obowiązek stawił się na zgromadzeniu, rozpisaném przez pana burmistrza Hess pod niebytność prezydenta i wice-prezydenta, na dzień 9ty b. m. Zurych d. 7go września 1839. Kancelaryja kantonu Zurych.« (Podpis.)

D. 10go września o godzinie 6téj zrana radzca Stanu Dr. Hegetschweiler umarł z ran odniesionych.

Rossyja.

JCMość Następca tronu towarzyszył Cesarzowi Jmci w podróży do Mozajska i Borodynu. Księstwo Ichmość Leuchtenberscy i Albrecht Arcyksiążę Austryjacki, w kilka dni późniéj wyjechali z Petersburga.

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 4. września: »C. k. Internuncyjusz baron Stürmer, wrę-

czył dnia 3go b. m. na uroczystém posłuchaniu Wielkiemu Wezyrowi Chosrewowi Mehmedowi Baszy swój nowy list wierzytelny, poczém odwidził także innych ministrów Porty.»

»Znany kapitan marynarki angielskiéj i portugalski kontr-admirał Napier, hrabia de Cap Saint-Vincent, znajdujący się na stojącéj przed Dardanellami flocie angielskiéj, przybył na dni kilka do stolicy, dla zwidzenia jéj osobliwości. Dnia 30go z. m. odwidził Wielkiego Wezyra, a nazajutrz do floty powrócił»

»Admirał Stopford miał dnia 31go sierpnia posłuchanie u Jego Sułtańskiéj Mości, i tego samego dnia jeszcze wsiadł na pokład statku parowego *Rhadamanthus*, dla udania się do floty, którą dowodzi.»

»Następujący jest stan angielskiéj i francuzkiéj floty, stojących przed Dardanellami na kotwicy: Flota francuzka: Okręty: *Montebello* (kontradmiralski) o 120, *Herkules* o 109, *Jena* (kontradmiralski) o 90, *Santi Petri* o 90, *Diadem* o 90, *Jupiter* o 90, *Trydent* o 86, *Tryton* o 86 i *Généreux* o 86 działach. Flota angielska: *Prinzesse Charlotte* (admiralski) o 104, *Rodnéj* o 92, *Asia* o 84, *Powersul* o 84, *Bellephoron* o 80, *Vanguard* o 90, *Talavera* o 74, *Minden* o 74, i *Pembrocke* o 74 działach.»

»Objawia się tu powszechne życzenie, ażeby pomienione floty zawinęły. Chosrew Basza jest jedynym w Dywanie, który się temu sprzeciwia. Odpadnięcie Kapudana Baszy osłabiło zupełnie naszę wojenną marynarkę; z licznych okrętów, które pod jego rozkazami z Galipoli wypłynęły, tylko pięć zostało Sułtanowi wiernemi. Pozostaje nam jeszcze tylko cztéry fregaty, z których jednéj liny odjęto, 3 korwety, 4 brygi czyli goeloty i 3 okręty parowe. Armia rossyjska nie uczyniła jeszcze żadnego poruszenia; stoi ona ciągle nad brzegami Czarnego Morza, gotowa wsiąść na okręty za piérwszym danym rozkazem.»

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 21. b. m. były u Jego Ces. Mości wielkie pokoje. O godzinie 9téj zrana najprzód c. k. wojsko miało zaszczyt być przedstawioném, a mianowicie: jeneralicyja, wszyscy oficérowie sztabowi tak załogi jakoteż wojska z obozu pod Malechowem i z pułków konnicy w okolicach Lwowa stojącéj, z każdego zaś batalijonu po dwóch niższych oficérów. Zaraz bezpośrednio po c. k. wojsku, miały zaszczyt być przedstawionemi o godzinie 10téj wysokie Stany galicyjskie; liczba członków wynosiła około 90; z każdym z nich raczył JCMość rozmawiać z osobna i Jego Excellencyi gubernijalnemu Prezydentowi, baronowi Kriegowi, każdego z osobna przedstawić Sobie kazał, co trwało półtoréj godziny. Prawdziwa i łaskawa uprzejmość, doskonała pamięć dostojnego Arcyksięcia, który niejednemu z członków stanowych przypominając wypadki z lat upłynionych, najradośniejsze podziwienie obudzał, tudzież rysy ukochanéj twarzy, przywodziły w pamięć wiekopomnego Jego Ojca i są mocnym, nierozerwanym węzłem, łączącym nas z Najjaśniejszym Panem i najdostojniejszą Jego rodziną. Poczém koleją inne władze rządowe przedstawione były. — W południe był wielki obiad u JCMości, na który wielu znakomitych obywateli, naczelników władz, tudzież wielu jenerałów miało zaszczyt być wezwanymi. — O godzinie 5téj po południu przybyły damy dla złożenia swojego uszanowania; było ich przeszło trzydzieści, i wszystkie w najsmakowniejszym i najdoborniejszym ubiorze były przez JPanią prezydentowę baronowę Kriegowę JCMości przedstawione. — Wieczorem JCMość zaszczycił niemiecki teatr Swą obecnością, gdzie głośnym i trzykrotnie ponawianym okrzykiem radości przez publiczność był przyjmowany. Teatr oświetlony jak najokazaléj, był przepełnionym, a że się tamże tylko wybór publiczności znajdował, ogół więc przedstawiał prawdziwie spaniały widok, który przez liczne i rozmaite mundury, tudzież przez wyszukany ubior dam, jeszcze świetniejszym się wydawał. Za przybyciem najwyższych Gości cała publiczność powstała z miejsca, podniesiono zasłonę, a wiejska scena wzięta z życia galicyjskiego ludu, z tablicą mającą w niemieckim języku napis: »Przypomnienie z roku 1823«, ukazała się widzom, poczém odsłonięto tylną dekoracyję wyrażającą obłoki, a przez jenijuszów trzymany widać było gorejącemi głoskami napis: *Freude des Wiedersehens*, w obłokach zaś wznosiły się wyrazy: *Felix Galicia regnante Ferdinando I.* Cały ten obraz złożony z alegorycznych postaci kunsztów, obfitości, pokoju i t. d. greckim ogniem był oświetlony. Sród tego trafnego i czarodziejskiego zjawienia, radosny okrzyk rozlegał się w całym teatrze. Potém przedstawiono Lunatyczkę, operę Belliniego. Najwyżsi Goście zostali aż do samego końca przedstawienia. Fasada przy wnijściu do teatru była przepysznie oświetlona, wchód do nadwornéj loży jak najgustowniéj przyozdobiony, a grenadyjerowie milicyi miejskiéj mieli zaszczyt formować szpaler przez cały kurytarz teatralny. — Dnia 22. przed południem, na płaszczyznie przed obozem Kisielki, była wielka kościelna parada. Cała massa wojska zgromadzonego do ćwiczeń wojskowych, z 24 batalijonów, dwóch puł-

ków konnicy i pięciu bateryj złożona, uszykowana była w trzech linijach. JCMość i Ich KK. Moście najdostojniejsi Arcyksiażęta, tudzież J. K. Mość Gustaw Waza, przejeżdżając po przed liniję, oglądali całe wojsko, poczém zatrzymali się przed namiotem kaplicy, który wojskowemi trofeami spaniale był przyozdobiony, a cała piechota defilująca śród odgłosu muzyki po przed najdostojniejsze Osoby, z artyleryją po obu skrzydłach, ustawiła się w kształt półgwiazdy a jazda w linii pozostała. Następnie po odprawioném przez Jego Excellencyję Arcybiskupa-Prymasa nabożeństwie, odspiéwano hymn ludu, po którego każdéj zwrotce trzydzieści dwie salw z dział zagrzmiało. W końcu całe wojsko przeciągało przed najdostojniejszymi Arcyksiążętami. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu festynowi, a niezliczona ludność zapełniająca poblizkie wzgórza, przedstawiała romantyczno-malowniczy widok. — Po południu J. C. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol, J. K. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny z Swoim Synowcem, i J. K. Mość Książę Gustaw Waza wraz z Swoim pocztem, udali się do obozu pod Malechowem, gdzie odbywszy przegląd całego wojska, rozstawionego bez broni w pozdłuż linii obozowéj, późniéj się do namiotów udali. — Pod wieczór było wielkie towarzystwo u Jego Excellencyi Arcybiskupa-Prymasa. Wszystkie pokoje na piérwszém piętrze rezydencyi biskupiéj były jak najgustowniéj i najpyszniéj przyozdobione, i w różnobarwnym natłoku snuli się po salach obecni członkowie Stanów galicyjskich, jeneralicyja, oficérowie sztabowi, wysocy urzędnicy państwa, i płeć piękna w najdoborniejszym stroju. O godzinie ósméj przybyli najdostojniejsi Goście. Towarzystwo muzyczne i kilka z naszych uprzejmych miłośniczek muzyki, odspiéwało w języku francuzkim umyślnie na tę radosną chwilę ułożoną kantatę, w któréj partyje *solo* jmpani baronowa Hippersthal wykonała. Muzykę do téj kantaty ułożył kapelmistrz Baschny. Poczém nasz wirtuoz Serwaczyński odegrał prawdziwie po mistrzowsku koncert Beriota na skrzypcach, a na zakończenie wykonano uwerturę z opery: Ludowiko. Ich Ces. i Król. Moście bawili aż do godziny pół do dziesiątéj i łaskawą dobrocią i uprzejmością Swoją zachwycali wszystkich obecnych. Nie możemy na sobie przenieść, abyśmy nie wspomnieli o gustowném i trafném urządzeniu, jakie się w ogóle i w szczegółach okazywało. Połowa jednéj sali zamieniona była w namiot spaniały, z którego szczytu chorągwie w kolorach krajowych powiewały; pod namiotem stał długi stół, zastawiony najdoborniejszemi gatunkami chłodników, które bez ustanku się napełniały. Wszędzie widać było największy porządek i wszystkiego podostatek, a najpiękniejsze żywe kwiaty napełniały powietrze najprzyjemniejszą wonią. Dopiéro ku północy skończył się ten prawdziwie spaniały festyn, który uświetniony obecnością najdostojniejszych członków domu cesarskiego, wiecznie w naszéj pamięci tkwić nie przestanie. — Z powodu balu, który Obywatele Stanowi na uczczenie bytności we Lwowie Jego Cesarzowiczowskiéj Mości Arcyksięcia Frańciszka Karola na dniu 25. b. m. wyprawią, miasto Lwów odłożyło iluminacyję na dzień następny, to jest na 26ty b. m. Y***

Dnia wczorajszego w wieczór JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol, w towarzystwie Ich KK. Mości najdostojniéjszejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, Tegoż Synowca i Księcia Gustawa Wazy, zaszczycił obecnością Swoją scenę polską i był od nader licznie zgromadzonéj publiczności wielokrotnemi najżywszemi okrzykami przyjęty. Aktorowie sceny polskiéj przedstawili na wstępie *Obraz* treści odpowiednéj przyjęciu tak wysokiego Gościa. Po czém nastąpiła Sielanka drammatyczna, pod tytułem: *Powitanie*, wystawiająca zabawy i zwyczaje sielskie naszego ludu. Tak *Obraz* jak i wszystkie zwrotki tyczące się uszczęśliwiającego nas pobytu w kraju naszym JCMości, były z najżywszym zapałem i oklaskami od publiczności przyjęte, która w każdéj chwili oczekiwała tylko sposobności do wynurzenia uczuć swoich i niezłomnego przywiązania do najjaśniejszego Cesarskiego domu. Tém bardziéj uradowaną była dowiedziawszy się, że najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol rozkazał dyrekcyi i aktorom polskim Swoje najwyższe zadowolenie oświadczyć. (18.)

Dnia 19go b. m. przeniósł się do wieczności w 56. roku życia Jan baron Karnicki, Szambelan c. k. dworu austryjackiego. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 12. *września* 1839.
(Dla niewiadomych nam przyczyn spóźnione.)

Przypędzili: 1) Izrael Bokshorn, z Krakowa, 96 wołów; 2) Abraham Klosterstok, z Wi-

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 112. Gazety Lwowskiéj.

śnicza, 58; 3) Liber Mareczek, z Uścia, 63; 4) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 113; 5) Samuel Pomeranz, z Kukułowic, 117; 6) Joel Zobler, z Żurawna, 95 krów; 7) Mojżesz Lippe, ze Stanisławowa, 167; 8) dtto. 160 wołów; 9) Salamon Perl, z Radomyśla, 126; 10) Antoni Nowak, z Białéj, 106; 11) Józef Dwoires, z Chocima, 155; 12) Mortko Dobrisch, z Chocima, 140; 13) Schapsel Fichmann, z Bełza, 159; 14) Elijasz Rothenberg, z Libkanu, 93; 15) Izaak Blech, ze Stanisławowa, 114; 16) Mikołaj Józefowicz, z Czerniowiec, 58; 17) Walenty Teodorowicz, ze Stanisławowa, 102; 18) Izrael Sacher, z Chodorowa, 122; 19) Winter i Amster, z Czerniowiec, 174. Małémi partyjami 268. — Ogółem 2491.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Małémi partyj. st. N. 1.					
Niesprzedano st. Nr. 2.					
Do Freudenthal st. N. 3.	60	225	—	3	7 1/2
Małémi partyj. st. N. 4.					
Niesprzedano st. Nr. 5.					
Małémi partyj. st. N. 6.					
Po części małémi partyjami stado Nro. 7.					
Do Wiédnia stado N. 8.	145	375	—	5	10 1/4
Małémi partyj. st. N. 9.					
Do Wiédnia st. Nro. 10.	105	400	—	1	11 1/4
— Berna stado Nr. 11.	138 1/2	342	30	16 1/2	9 3/4
— dtto. stado Nr. 12.	125	335	—	15	9 1/4
— Pragi stado Nro. 13.	145	307	—	8	9 1/4
— Wiédnia st. Nr. 14.	93	335	—	5	9 1/2
Niesprzedano st. N. 15.					
Małemi partyj. st. N. 16.					
Do Pragi stado Nro. 17.	79	340	—	4	9 3/4
— Berna stado Nr. 18.	107	280	—	3	8 1/2
Do Ossy stado Nro. 19.	116	345	—	4	9 3/4

Dawno już nie przypędzono tu tak znacznéj ilości wołów jak w tym tygodniu; na targowicy bowiem stanęło 2491 sztuk, a prócz tego miano wprost do Wiédnia do 1000 sztuk popędzić. Targ odbywał się powoli i trwał prawie do zmierzchu; mimo tego nie wszystko sprzedane zostało.

Cetnar wołowiny w Wiédniu stoi zawsze jeszcze na 39 do 40 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziéwamy się tu znowu do 2000 wołów.

Londyn dnia 10. *września* 1839. Od naszego ostatniego doniesienia (6. września) mieliśmy bardzo zmienne powietrze. O zbiorach w ogóle nic jeszcze stanowczego powiedzieć nie możemy, bo prócz tutejszych hrabstw, gdzie już pszenicę całkiem zebrano, wszędzie jeszcze połowa nawet nie jest w gumnach. Dla tego też co do ostatecznego wypadku tegorocznego żniwa, zaczyna się wzmagać wielka i wcale słuszna obawa.— Każdy dzień słotny sprawić może szkodę, a nawet każda niemal godzina opóźnienia zbiorów, grozi niebezpieczeństwem. Zapasów staréj angielskiéj pszenicy mało jest w całym kraju; ale za to zapasy zagranicznego zboża raczéj się pomnożyły aniżeli uszczuplały; co do Londynu, to ten ma dziś spichrze tak dobrze zaopatrzone, jak może nigdy jeszcze.

Ze Szkocyi dochodzą ze wszech okolic użalania się na szkody, które gwałtowny dészcz w końcu przeszłego tygodnia niezebranemu jeszcze zbożu wyrządził. — Stara pszenica bardzo jest w Szkocyi poszukiwana i płacą kwarter o 2 szylingi wyżéj niż w przeszłym tygodniu.

I z Irlandyi donoszą o powszechnym gwałtownym dészczu, który wiele szkody wyrządził; obawiają się tamże, że pszenica tak w ilości jako i w jakości bardzo się niepowiedzie. Ze żniwami wszędzie się opóźniono, a dowozy świéżego zboża na różnych targach były nieznaczne. Owies po największéj części jeszcze nie zebrany i ucierpiał od sloty; z tych więc okolic nie możemy się spodziewać znaczniejszych dowozów chyba późno w jesień; obawiają się także, że jakość owsa będzie pośledniejsza niż w przeszłym roku. (*Preussische Handl. Zeit.*)

Próby asfaltu krymskiego do wylewania chodników w Odessie.

Gdy pisma francuzkie i niemieckie zupełnie teraz ucichły z podawaniem wypadków doświadczeń z asfaltem, owym to w ostatnich czasach bardzo zalecconym materyjałem do chodników, na bruk i do wielu innych gospodarskich celów, tymczasem gazeta *Journal d' Odessa* z dnia 27. sierpnia r. b. wznawia ten godny powszechnéj uwagi przedmiot, i donosi o wypadkach prób robionych przez pułkownika inżenierów Burno w saméjże Odessie w listopadzie r. 1838 z asfaltem w Krymie kopanym.

I tak: pułkownik ten łącznie z kapitanem minijerów Guriewem robiąc w tym celu we wrześniu r. 1838 poszukiwania jeologiczne w Krymie na pół wyspach Kerczu i Tamanu,

znaleźli w stepach o kilka wiorst od twierdzy **Jenikale**, w głębokości 10 sążni niżéj poziomu morskiego, **margiel wapienno-bitumiczny**, który im głębiéj brany, tém stężalszym się okazuje. Margiel ten zawiera w górnych warstwach 15 pCtu bitumu, a o $3\frac{1}{2}$ stóp głębiéj 20 pCtu tegoż bitumu. Pod ciśnieniem walca 8 cetnarów (polskich) ważącego zamienia się margiel w proszek, który topiony w cieple 80° Reaum. i zmieszany z 12 częściami na sto bitumu płynnego (z tychże samych kopalń wydobywanego) staje się massą giętką i klepalną.

Massy téj w rozmaitych stosunkach z piaskiem zmieszanéj próbował pułkownik **Burno** użyć na chodniki ulicy »Woroncowa«, a nawet i na bruk saméjże ulicy. Po 9 miesiącach pokazało się, że jedne części chodnika utrzymały się bardzo dobrze, inne zaś odmiękły cokolwiek od upałów tegorocznego lata. Co zaś do saméj ulicy, to nie udało się zupełnie, bo warstwa asfaltowa na bruk użyta na $1\frac{1}{2}$ cala gruba, starła się na proch przez jeżdżenie po niéj powozów. Składała się ona z 1 części asfaltu, i 2 części grubego żwiru.

Pułkownik **Burno** zajęty w roku bieżącym od miesiąca kwietnia stérem kopalni asfaltu w Krymie, doszedł po wielu mozolnych próbach, że wydzielając z bitumu zbytni oléj skalny (który jest na przeszkodzie jego wytrwałości) i mieszając taki bitum z **wapieńcem asfaltowym** (*calcaire asphaltique*), otrzymuje się massę nieporównanie tęższą, zbitszą i na największym upale słonecznym nie mięknącą.

Kilka sążni chodnika przed hotelem »Richelieu«, warstwą półcalową zaprawy asfaltowéj pokrytego, upoważnia do nadziei, że asfalt krymski rywalizować może z asfaltem, któryśmy na próbę z Val de Travers z Szwajcaryi sprowadzili.

Na chodniki najlepiéj jest mieszać gruby piasek pół na wpół z wapieńcem bitumicznym.

Asfaltową warstwą powlekać można wszelkie ciała twarde, które z natury swojéj wpływem wilgoci nie rozmiękają. Atoli co do drzewa winniśmy tę uwagę, że ponieważ ono wedle zmian temperatury może się nieco rozciągać lub kurczyć, że mówię chcąc drzewo powlec zaprawą asfaltową, trzeba je wprzódy pokryć płótnem; inaczéj bowiem gdyby asfalt przyległ doskonale do drzewa, mogłyby potworzyć się z czasem rozpadliny.

Mimo dotychczasowych bardzo już pomyślnych wypadków, pułkownik **Burno** jest przekonany, że w użyciu asfaltu krymskiego (z Kerczu) da się jeszcze zrobić wiele modyfikacyj, i że ten nieoceniony materyjał jako opierający się tarciu, działaniu powietrza i wody, będzie kiedyś bardzo ważną grał rolę w gospodarstwie domowém, szczególniéj w prowincyjach nowo-rossyjskich, gdzie kamień i drzewo po części zastąpić nim będzie można.

Użycie siły elektro-magnetycznéj do poruszania machin.

(Oesterr. Llyod Nro. 69.)

W jednym z najnowszych numerów dziennika amerykańskiego »*New York Harald*« czytamy co następuje: »Zwidzając zakłady w Nowym Jorku, widzieliśmy w jednym z nich machinę, w któréj siłą poruszającą jest płyn elektro-magnetyczny. Machina ta była właśnie w ruchu i składała się z wielkiego pionowego koła, mającego w obwodzie 16 do 17 stóp; cztéry wielkie magnesy otaczają to koło i działają na jego okrąg wspólnie z innémi mniejszemi magnesami w bliskości środka koła będącemi. W małém oddaleniu ustawiona jest bateryja galwaniczna w kształcie puzdra, złożona z płyt cynkowych i miedzianych, słabym roztworem kwasu siarkowego zwilżonych. Ruch téj machiny jest jednym z najpiękniejszych i najbardziéj zadziwiających doświadczeń, jakie tylko w przedmiocie elektro-magnetyzmu zdarzyło nam się gdziebądź widzieć. *) Koło miało siłę dwóch robotników.

Pokazano nam inną jeszcze większą machinę wywierającą siłę 4 do 5 robotników; — także są właśnie w robocie machiny o znaczniejszéj sile. W jednéj z tutejszych drukarń ma wkrótce podobna machina elektro-magnetyczna zastąpić dotychczasową machinę parową w poruszaniu prasy z podwójnym walcem; kosztować ona będzie blizko 300 dolarów (1 dolar czyni 2 złr. 6 kr. mon. kon.), a na utrzymanie jéj codzienne w ruchu wystarczy wydatek 25 centymów (6 kr. m. k.). — Towarzystwo, któremu przemysł ma zawdzięczyć wydoskonalenie tego nader ważnego wynalazku, wydało w przeszłym roku do 12,000 dolarów na same doświadczenia; a teraz właśnie uzyskało przywiléj.

Tym tedy sposobem zadanie zastosowania siły elektro-magnetycznéj do mechaniki, byłoby już rozwiązane. (?)

---

*) W tém miejscu wypada nam przypomnieć czytelnikom, że jeszcze w roku przeszłym odbyto pod Petersburgiem na Newie próby użycia siły elektro-magnetycznéj do żeglugi; i w saméj rzeczy udało się za pomocą téj siły wprawić w ruch statek ośmio-wiosłowy, z szybkością trzech stóp na sekundę. — (Obszerniejszą o tém wiadomość obacz w „Gazecie Lwowskiéj" Nrz. 94. z r. b.)
(*Uwaga Red. Gaz. Lwow.*)